

OGNIKO DOMOWE

oraz

Gazeta dla kobiet.

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3

CHOJNICE, dnia 5-go grudnia 1926 r.

Nr. 49

Ewangelja.

W on czas: usłyszawszy Jan w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwou z uczniów swoich, rzekł mu: Tyś jest, który ma przyjść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus rzekł im: Szedłszy odnieście Janowi, coście słyszeli i widzieli. Słapi widzą, ochromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewangelją opowiadają: a błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorąży. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli na puszczy widzieć? Trzeinę chwiałą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? Człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto którzy w w miękkie szaty się obłożą, w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaisze powiadam wam, i więcej niż Proroka. Bo ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam Anioła mego przed obliczem twojem, który zgłosi drogę twą przed tobą.

Nauka.

Sw. Jan Chrzesticiel, którego mam Kościół przez trzy niedziele Adwentu przypomina, był synem nieplodnych rodziców Zacharyasza i Elżbiety, w cudowny sposób poczęty i urodzony. Rodzice jego byli sprawiedliwymi przed Bogiem, o których ewangelja św. powiada, że „we wszystkich przykazaniach i sprawie dliwieńskich Pańskich bez przynaj żyli“. I J u św. też życie swe w świętobliwość i pokucie spędził. Od dzieciństwa prawie na puszczy przemieszkiwał. Odzież jego była z sierści wielbłądowej i pas skórzany; po karmem szarańcza i miód leśny. Robota jego była; przepowiadanie ludziom pokuty, aby złe życie porzucili i nawrócili się do Pana Boga, a tym sposobem przystępowali swe serca na przyjęcie Odkupiciela świata. A iż nikomu nie przebaczył, widząc tedy Heroda króla żyjącego nierządnie z żoną brata swego Filipa, upomniął go, aby porzucił nieczny żywot a nawrócił się do Pana Boga.

Zagniewany tedy Herod, iż mu prawdę w oczy wyrzucił, wtrącił go do więzienia, gdzie go cały rok trzymał, w końcu na prośbę Herodjady, córki onej udułżnioncy, został święty i swój święty żywot męczeńską śmiercią przypięczętował.

Otóż Ewangelja św. dzisiejsza opowiada nam, jako ten święty męczennik z więzienia posłał dwóch uczniów swoich do Chrystusa z zapytaniem: Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy?

Posłał Jan św. dwóch, nie jednego z uczniów swoich, dla tego: aby zalecić życie towarzyskie, która nie kiedy i Salomou w Piśmie bczem zaleca, gdy mówi: „Lepiej dwoim być spolem, niż jednemu, albowiem mają pożytek ze swego towarzystwa“, częścią dla wspólnej pomocy, częścią dla wspólnej pociechy; i zresztą dla tego, bo wiedział, że w ustach dwóch albo trzech jest prawdziwe świadectwo, jak mówi Pismo św. Posłał tedy ioh, aby obaczywszy sprawy, nauk i cnda Pańskie, więcej o Chrystusie Panu niż o nim trzymali, bo już Jan św. życie swoje kończył, a Chrystus Pan Ewangelję swą zaczynał opowiadać. Przystąpił y tedy o dwa uczniowie św. Jaso do Chrystusa, zapytują Go: Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy? Jakoby rzekli: Powiada nam, czy ty jesteś owym prawdziwym Messyjaszem, którego Pan Bóg w raju jeszcze obiecał zostać dla zbawienia świata, który głowę węża obytrego, to jest, czarta masz zetrzeć, moc jego zgładzić i królestwo wyrzucić? Czy to ty jesteś, którego prorocy przyścis przepowiadali, patriarchowie, figurami zaznaczyli, którego święci luźnie pragnęli widzieć i w którym całą nadzieję zbawienia położyli?..

Czy ty jesteś, który masz naród ludzki odkupić i wybranym swoim niebo otworzyć?..

Tyżoś jest On niebieskiego żywota Nauczyciel, Wódz prawdziwy do nieba, Pośrednik między Bogiem a ludźmi, Ublaganie za grzechy, Lekarz duszy i ciała Nauczyciel prawdy, Król oblecany cichy i pokorny, Kapłan Ofiara zarazem.

Takie to pytania mieszczą się w tych krótkich słowach uczni Janowych. A pytają się oni nie w imieniu tylko Jana, albo swoim, ale przez ioh usta cały stary testament zapytuje. Owazem, cały świat, wszyscy ludzie. Bo któż z ludzi nie pragnie poznać prawdy, nie potęda prawdziwego szczęcia i zbawienia?..

Leoz tu komu zwać się może, jakoby Jan św. takim pytaniem okazywał jakąś wątpliwość o Chrystusie Panu, iż on nie uiałby być prawdziwym Messyjaszem, albo jakoby Jan nie wiedział o tem?.. Owazem przeciwnie; dawno już o tem wiedział, bo już go był Duchem św. poznał w żywocie matki, poznał Go też i u Jordani, chociaż n'gdy wrzód nie oglądał. Gdy bowiem wtedy Chrystus doń przystąpił, aby przyjął chrzest pokuty, Jan św. powiedział: Jam powinien być od Ciebie, a Ty idziesz do mnie!.. Nado słyszał i głos z nieba: Ten jest Syn Mój miły i. Amen.

Próby literackie naszych czytelników.

Z ludzkiej dolki.

...Jest czerwiec... kwitną róże...
Drżą liście sennych drzew...
Na krzewie bzu, gdzieś w górze
Słowiczek nuci śpiew...

W ogrodzie mrok zapada...
Sni słodko wonny kwiat...
I cisza się rozciąga
Na rozmarzony sad...

Noc ciutna... gwiazdy ploną...
Słychać błękitów grę...
Pod nocy tej osłoną
O blaskach marzę, śnię...

U boku mej dziewczynki,¹
W szpalerze starych grusz,
Zwracam się do gwiazdeczki
O szczęście dla dwu dusz...

O kąciak dla gniezdeczka
Cieplutki, jak ma ptak,
Mrugnięcia mi gwiazdeczka
Tajemnica swoje: tak!!!

Liśćopad... zochły śpiewy...
Opadły płatki róż...
Pod płotem zwiądry krzewy,
Złamane dłońią burz...

Wiatr wyje gdzieś wśród bloni,
To żali się, to lks...
Słucham... a w sercu dzwoni
Ukryta wspomnień lza...

O! bo mych losów cienia
Zduśły szczęścia sny...
Zniszczyły kwiat marzenia, —
A zostawiły — lzy!

Młodości ideały
Pomknęły z wiohrem w dal...
Zagaśły sero zapęły,
Ostał się tylko żal...

Ostał się skromny kwiatek,
Dający życiu treść:
Ośmioro bosych dziełek,
Proszących stale: jeść!!!

Jan Bieliński.

Rzeczy ciekawe.

O Radjotechnice.

Stacja radiowa na kuli ziemskiej.

(Ciąg dalszy.)

Dzięki temu wzrastały odległości telegrafowania z mierzona na miesiąc, pewność korespondencji siewała się coraz to większą; dziś doszło do tego, że nie latnieją odległości na ziemi, których nie możnaby

osiągnąć drogą radjotelegraficzną, ba! dziś już nawet telefonuje się drogą radio poprzez oceany. Takie stacje jak Nauen koło Berlina, Borden x, Sainte As'se, New J-rk mogą przysłać radjodepesza do antypody (to jest kraj, który się znajduje na przeciwnej stronie kuli ziemskiej pod naszymi nogami).

Wielka wojna sprawiła też, że radjotelegraf przestał być tajemnicą, strzeżoną nawet w państwach wybitnie militarne. Rozwinęło się w różnych krajach radjostatorstwo, szczególnie w Ameryce i w Europie zachodniej, gdzie jest ono bardzo rozpowszechnione i popierane.

Oprócz radjotelegrafii i radjotelefonii w znaczeniu przesyłania depesz i rozmów, oddaje radjotechnika, nieocenione usługi i w innych dziedzinach życia kulturalnego (koncerty, mowy polityczne, propaganda wia domości prasowe, handlowe, meteorologiczne i t. d. i t. d.) Dla fal elektromagnetycznych wysyłanych przez radiostacje alema w zasadzie przeszkód: ani lasy, ani góry, ani budynki mieszkalne nie mogą ich zatrzymać. Można je sobytać, znajdując się w mieszkaniu, jadąc samochodem, koleją aeroplanem, czy wreszcie znajdując się pod powierzchnią ziemi. Cała przestrzeń wypełniona jest muzyką i mową, trzeba je tylko uchwycić przy pomocy odpowiednich aparatów odbiorczych. Nastawiamy aparat na żądaną długość fali (przekręcając odpowiednią gałkę), a wtedy Paryż, Londyn, Rzym, Warszawa, Moskwa i inne meldują się nam kolejno i słyszymy je tak wyraźnie, tak blisko, jak gdyby nie dzieliły nas tysiące kilometrów, a znajdowały się one też, też pod bokiem — niemal za ścianą. Martwe kawałki drutów, blachy, jarzące się lampy katodowe mówią, żyją... Czuemy się cobywatelami wszechświata. Ludzie krajów odległych, znani nam tylko z książek, przemawiają do nas żywym słowem..

Specjalne jednak ważne znaczenie ma radjotechnika w żegludzie i lotnictwie. Należą tu:

- regulowanie czasu,
- służba bezpieczeństwa okrętów,
- władomości prasowe na okrętach („Schiffszeltung“)
- wyznaczenie kierunku jazdy okrętu.

Ale i w kolejnictwie zaczyna radjotelegrafii odgrywać coraz to większą rolę. Nowoczesne pociągi państw zachodnich, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych wyposażone są w urządzenia, umożliwiające podróżnym komunikację radjotelefoniczną z dowolnymi miejscowościami kraju podczas pełnego biegu pociągu.

Fale elektromagnetyczne znalazły również zastosowanie do przesyłania bezdrutowego rysunków, fotografii, obrazów, autogramów i t. d. Dziedzina ta znajduje się dotychczas w stadium rozwoju i niewątpliwie w najbliższej przyszłości będzie należycie opracowaną i gotową do praktycznego użytku.

Jako jedno z dalszych zastosowań radjotechniki — to badanie wnętrza skorupy ziemskiej przy pomocy fal elektromagnetycznych — zastosowanie niezwykle ważne w górnictwie.

W ostatnich wreszcie czasach rozwija się tak zw. radjomechanika, pod którą rozumiemy wprawianie w ruch najrozmaitszych mechanizmów i urządzeń i kierowanie nimi z odległości falami elektromagnetycznymi. Należą tu: sterowanie łodzi podwodnych z odległości, kierowanie samolotami, wreszcie aparatami wybuchowymi podwodnymi i napowietrznymi. Próby w tym kierunku dły zdumiewające rezultaty: łodzie podwodne i samoloty odbywały podróże bez załogi, wyrzucali w przepisanem miejscu ładunek i wracali same do portu. Być może że powyższe zdobycze znajdują w przyszłości zastosowanie w sferze poczwowej

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sylwetki filmowe. Harold Lloyd.



(Fanpress) Harold Lloyd składa się z dwu części: z okularów i komizmu. Okulary nosi na nosie, komizm zaś ma rozdzieleny równo w całej swej postaci. Komizem jest u niego wszystko: ręce, nogi, twarz, głowa, i spulchna, laska, walcuska... Oczywiście w małą rękę potrzeby. Do najwięcej komicznych części Harolda Lloyda należy niewątpliwie to, co u innych ludzi nazywamy twarzą. Harold Lloyd posiada za miast żywej, ruchliwej twarzy — z małą maską, która nigdy nie zmienia swego wyrazu i nawet w najkomiczniejszych momentach pozostaje kamienną spokojną i zrównoważoną i na tem właśnie polega trzy czwarte jego komizmu.

Ta właśnie zdolność zachowania właściwej maski w czasie zdjęć, pasuje go na prawdziwego, rasowego artystę filmowego.

Początki kariery jego nie były łatwe. Harold Lloyd opowiada o pierwszych swych występach w następujący sposób:

— Nie wiem, czy znajduje się na świecie coś trudniejszego, od dostania się do atelier filmowego w charakterze artysty. Dla mnie problem ten był najtrudniejszym z pomiędzy wszystkich, jakie kiedykolwiek rozwiązywałem w życiu. Wszyscy reżyserzy filmowi, do których udawało mi się docierać po przezwyciężeniu niezliczonych trudności, oświadczyli mi bez ogródek, że z mojej kariery filmowej nic nie może być, ponieważ nie jestem „typem filmowym”.

Pozostało mi tylko przekradanie się do steller i słuchanie wraz z tłumem statystów głosów słynnych reżyserów. W ten sposób „poznałem się” z Griffithem i Mac Sennetem. Natomiast pewnego dnia, pozwolono mi również brać udział w zdjęciach w charakterze drugorzędnej statysty.

Od tej chwili zostałem artystą filmowym. Spełniły się moje najgorętsze marzenia. Mogłem statystować, wiele chciałem, pomimo tego, że nie byłem „typem filmowym”.

Wspaniały przebieg konkursu Fanametu

(Fanpress) Konkurs Fanametu na „gwiazdę” filmową nabrał imponującego wprost rozmachu. Do Komitetu Organizacyjnego napływa codziennie moc nowych zgłoszeń i fotografii. Napływa również coraz więcej listów od pań, przeważnie z prowincji, pragnących wziąć udział w konkursie, a nie posiadających jeszcze swych fotografii. Panie ta proszą Komitet o przedłużenie terminu, w którym fotografie będą przyjmowane. Ulegając prośbom tym, Komitet postanowił przedłużyć termin zamknięcia konkursu do 1 grudnia. W związku z tem przesunięte zostają również terminy lokalnych konkursów dla Pomorza: kino Palais w Toruniu. Ostateczna rozgrywka odbędzie się w Warszawie połączony 27 a 31 grudnia.

Praktyczne rady i wskazówki.

Jak zachować piękność i młodość

Czystość ciała głównym warunkiem.

Nawiązując do artykułu z poprzedniego numeru z działy niniejszego podkreślamy, że istnieje mnóstwo okoliczności psychologicznych, spowodu których zaleca

się pielęgnowanie piękności zwłaszcza powściągniętości, to znaczy naskrku ciała. Wiele nie wie, że świadomość wamotanej czystości ciała powoduje też większą pewność siebie, większą zadowolenia z siebie, które się odbijają na twarzy tak samo jak świadomość, że się nosi ładnie skrojony, szklony i dostosowany strój.

Pozatem świadomość czystości ciała często prowadzi też i do czystości innej i rzadko się zdarza, aby kobieta, która dba o czystość i pielęgnowanie ciała, odznosiła się rażąco podłym i nikczemnym charakterem. Być może, że kobiety takie są lekkomyślne, nigdy jednakowoż nie będą one ordynarne, zgrzyblwe choiwe.

Poprostu zdają się, jakoby te wady zmyte zostały razem z brudem ciała.

Czystość ciała, ostatecnie jego zmywania wpływa, zwłaszcza dodatnio na kobiety pracujące umysłowo. gdyż udziela to myśli pewnej lekkości, swobody i polotności.

Naturalnie pielęgnowanie powierzchowności ciała wpływa też dodatnio i na zdrowotność ciała. Nie ulega to absolutnie żadnej wątpliwości. Okazało się niejednokrotnie, że ludzie którzy dbają o pielęgnowanie ciała, daleko mniej ulega zaziębieniu się, aniżeli ci, którzy zadawalniali się tylko powierzchownym obmyciem. Tak samo ludziom tym nie dawała się tak ujemnie we znaki zimno i upały i są oni pod każdym względem wytrzymalsi i odporzejsi, aniżeli tancerze.

Wogóle byłoby daleko mniej chorób, gdyby ludzie dbali więcej o czystość ciała i nie okazali czasem nawet nowszej dziać przed nią obawy, która graniczy wprost z przesądem. Ale o tem pomówimy następnym razem.

Nowinki dla podlotków.

Milusia o Chojnicach

Czytam różas hymny, wiersze,
czytam ody i sonety.
Lecz o naszym pięknym grodzie
nic nie pisze się — niestety!

Nie urodził się poeta
dla tak miłej nam mieściny,
o gorącym sercu — duszy,
oo wnieść pragnie się w wyżyny.

Oo się wslawić pragnie wieszczo,
zdobyc mir nas, Chojniczanek,
z których każda poetki —
chętnie by mu splotła wianek.

Albo żadna z krajnej rzeszy
nie umiała użyć czaru,
by go natchnął ogniem pieśni
i rozpalic jej do żaru.

Lecz ja temu się nie dziwię,
bo to dzisiaj znamie czasu:
i wiesz auto woli niż lot
na pegazie do Parnasu.

I nas — mówią między nami —
foras — nie poezja wabi, —
dobra partja i ten, który
złoto, wksale, ozeki grabi.

Ale tam się krzywdą daje
kosznejderackiej tej stolicy,
która dziś z masenów łaski
tuż pod płotem — przy granicy.

Bo wszak miasto nasze młode
Stare gmachy ma i mury.
Lecz dziewczuszki wcale ładne
(np. jak ja).
I wzgórza barwne, wieś kontory.

Jezioro niema — staw już tylko. —
Starczy Chojniczaczanom słowko:
Zużywają wody dużo
upijając się... marglówką.

A że mapa wykazuje,
że ślad struga płynię przacie,
włęg się spuszcza staw ostatni,
by gdzie zwałac było... śmiećca.

Miasto i bez tego ślizożne —
nie potrzeba mu ozdoby,
której każde miasto pragnie —
za pieniądze nabyłoby!

Gdybyśmy jezioro mieli,
Komuż to się zmieści w głowie? —
Cożby było z autobusów?
po jeziorze w Charzykowie?

Trzeba swą rozszerzyć wiedzę
poznać większy świata kawał.
To rozumiem — miasto chwalebne.
Na tem skończę strofek nawal.

Milusia Milusiocka

Praktyczna gospodyni.

Pranie białych i żółtych rękawiczek.

Wziąć 2 rozbite żółtka w jedną filiżankę a w drugą kwaśnego mleka, położyć rękawiczki i wycierać białą flanelą, naprzemiennie masując, to w jajku, to w mleku. Po wymyciu brzydkie będą i pokruszone, lecz gdy całkiem wyschną i rozciągną się podług ręki, dopiero się pokaże ich czystość i białość. —

Pranie czarnych koronek.

Koroneki czarne piorą się w letnim zbitczanem mleku, mydląc je mydłem zwykłym; po wypraaniu wypłukać je znów w letnim mleku, a gdy okołowięk przeschną, zaraz prasować. Nawet zrudziałe odzyskują kolor czarny po wypraaniu. —

Gotowanie krochmalu

Do kwarty wrzącej wody wysypać garstkę skrobi, tą wodą rozbić krochmal, zagotować potem wlać farbki w końcu rozetrzeć okowitą. —

Ruch wydawniczy.

Aktualna nowość! Kwestja; ustroju konstytucyjnego Polski jest kwestją jej bytu i przyszłości. W książce p. t.: O zmianie konstytucji polskiej prof. dr. Wac

ław Komornicki, charakteryzuje dotychczasowy stan polityczny, bada projekty naprawy Rzeczypospolitej; projekt rządu Bartla i projekty klubów sejmowych oraz rozprutuje krytycznie ustawę z 2. VIII 1926 r. o zmianie Konstytucji. Nabyć można w księgarni naszego pisma.

W Nrze 41 „Bluszonu“ czytamy artykuły H. Ceyzingerówny poświęcony sgrawie walki z nierządem p. t. „Wbrew opinii całego kobiecego świata“, Z. Bo górskiej „Kobiety, a Liga Narodów“, K. Musiałówny „Nowy zastęp pilotek“ i t. d. oraz dział literacki. Dział praktyczny ładnie ilustrowany“.

Rozmaitości.

Włamywacz kościelny zasnął z łupem na ambone. W Wiedniu oiskawy proces odbył się tu przed sądem w ubiegłym tygodniu. Na ławie oskarżonych zasiadł 22 letni b. student teologii, Herbert Alesty.

Oskarżony zasnął w kościele w dzielnicy Breitenfelder, a ponieważ litościwy dozorca nie chciał go budzić, pozostał w świątyni na noc.

Nad ranem Alesty dostał się do głównego ołtarza, zabrał złotą monstrancję kilka kielichów i wotów szczerozłotych.

Złodziej nie mógł jednak wydostać się z łupem z dobrze zamkniętego kościoła, więc zawiązał skradzione rzeczy w papier i wszedł na ambonę, gdzie zasnął snem kamiennym.

Proboszcz, wchodząc na kazalnicoę, zauważył śpiącego i zaalarmował policję.

Sąd, uwzględniając młody wiek oskarżonego i niemożliwość nieoczeki z łupami (oryginalny motyw) skazał go na 4 miesiące więzienia.

Żarty.

Uchowaj Boże.

— Czy partja panów ma jakiś specjalny program polityczny?

— Uchowaj Boże. Program mamy ogólny. Obalenie tamtych i zajęcie ich miejsc.

Wysztalcenie.

— A pani gdzie chce pokierować swego synka?

— Ja myślę — kochana pani — że na tę „sancję“, bo z tego podobno teraz najlepszy chleb.

Podwyżka.

— Powiedz mi, mój mężu, czy w waszem biurze nie było mowy o podwyżce?

— Oczywiście. Po całych dnach między sobą tylko o tem mówimy.

Senacja moralna na bruku warszawskim.

Antek, jak cię kopną w sanację, to ci moralność wyleci.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kassubowski.
Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“
w Chojniecach